

**Sygn. akt III C 231/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 27 maja 2019 rok

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant	Sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. B.**;

przeciwko pozwanemu **Skarbowi Państwa Ministrowi Sprawiedliwości**;

o zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie;

**orzeka:**

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powoda Z. B. na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej reprezentującej w niniejszym postępowaniu Skarb Państwa – Ministra Sprawiedliwości, kwotę 3.120,00 (trzy tysiące, sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów procesu – wynagrodzenia pełnomocnika;
3. obciąża powoda Z. B. obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kosztów sądowych w zakresie wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłych sądowych (z wyłączeniem wynagrodzenia biegłego J. Z.) i tłumacza przysięgłego szczegółowe ustalenie tychże kosztów pozostawiając do decyzji referendarza sądowego;
4. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie.---

/-/ SSO Mariusz Solka

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 grudnia 2012 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu (...) w W. Z. B. domagał się zasądzenia kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, jak również zwolnienia go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości / pozw – k. 1-11v akt/.

W piśmie procesowym z dnia 14 maja 2018 r. (k.1500-1544) powód domagał się dodatkowo uznania stosowania ze strony pozwanej tortur i nieludzkiego poniżającego traktowania, które trwało łącznie 1.411 dni, żądając za każdy dzień od 23 listopada 2002 r. do 06 grudnia 2009 r. kwoty 28.860 zł, wskazując, iż w wyniku stosowanych tortur doszło do stałych uszkodzeń psychiki, zmniejszających jego możliwości zdobycia pracy, wobec dolegliwości takich jak stałe przemęczenie organizmu, bezsenność, zaniki pamięci, stanowiąc o obniżeniu sprawności komunikowania się i obniżeniu sprawności funkcjonowania społecznego (drażliwość na otoczenie, zaburzenia koncentracji, nerwowość, napadowe bóle głowy, stałe uczucie braku akceptacji), w tym nabycie częściowej impotencji. Wedle powoda, wskazane skutki krzywdy ze strony pozwanego zmniejszają widoki na przyszłość, mogą powodować wystąpienie choroby psychicznej, co uzasadnia zasądzenie dożywotniej renty w wysokości 3.000 zł miesięcznie od dnia wydania orzeczenia w sprawie niniejszej wraz z ustawowymi odsetkami od następnego dnia po wydaniu orzeczeniu o rencie do dnia zapłaty. Powód powoływał się przy tym na okoliczność tego rodzaju, iż gdyby nie odniósł szkody w wyniku tortur, wykonywałby pracę mechanika z wynagrodzeniem około 4.000 zł lub pracę równorzędną dla dzielnicowego w stopniu sierżanta z płacą około 3.500 zł miesięcznie, podczas gdy w chwili obecnej jest zdolny wykonywać pracę jedynie w charakterze sprzątającego. Wniósł także o zasądzenie odszkodowania wyrównującego poniesione koszty z tytułu leczenia w kwocie 2.750 zł oraz na koszty przyszłego leczenia, w tym: 750 zł wyleczenia zęba oraz wstawienia korony, 1.000 zł jako koszt przyszłego wstawienia zęba w postaci przedniej dwójki i inne koszty w wysokości uwzględnionej przez Sąd. Wedle powoda, koniecznym mogą okazać się również koszty przygotowania do innego zawodu – około 50.000 zł tytułem 5-letniej nauki w wyższej szkole ekonomicznej /pismo – k. 1500-1515 akt, pismo precyzujące – k. 1578 akt/.

W dniu 21 stycznia 2019 r. powód domagał się również kosztów usunięcia blizn w kwocie 22.250 zł, a po dodaniu kosztów cierpienia, stresu i fetygi powoda – kwoty 40.000 zł /pismo – k. 1623 akt/. W piśmie procesowym z dnia 08 kwietnia 2019 r. powód dodatkowo wskazał, iż wskutek strzyżenia włosów w łazni, co nie spełniało warunków sanitarnych i powodowało swędzenie skóry głowy oraz łupież, na pozwanym ciąży odpowiedzialność, wywołująca konieczność wyrównania krzywd finansowych z tytułu zakupu przez okres 8 lat kosmetyków w postaci odżywek, szamponów i mydeł w kwocie 2.600 zł, a także powodowało dodatkowe cierpienia, które winny podlegać zadośćuczynieniu w kwocie 10.000 zł /pismo – k. 1688 akt/.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że odbywał karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych pozwanego, w których naruszono jego dobra osobiste, w związku z poniżającym traktowaniem jego osoby, poprzez umieszczenie powoda w celach mieszkalnych niespełniających powierzchni 3 m<sup>2</sup> na osobę, a także poprzez niewystarczające wyposażenie cel mieszkalnych, gdzie kąciki sanitarne nie były dostatecznie odseparowane, co przy wadliwej wentylacji wiązało się z ciągłym utrzymywaniem nieprzyjemnego zapachu i uniemożliwiało zachowanie poczucia intymności w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych. Wskazywał na brak odpowiednich warunków do utrzymania należytej higieny osobistej oraz brak odpowiedniego oświetlenia, jak również brak możliwości uczestniczenia w zajęciach fizycznych, co stanowiło dla niego szczególne niedogodności, powodujące stały dyskomfort psychiczny, biorąc pod uwagę jego chęć ciągłego utrzymywania kondycji fizycznej na wysokim poziomie. Wedle powoda, opieka medyczna w jednostkach była nieprofesjonalna, a wskutek złych warunków bytowych, zachorował w 2002 r. na łojotokowe zapalenie skóry, które wskutek błędnego leczenia spowodowało występowanie wielu blizn na ciele. Co więcej, brak ruchu spowodował u powoda osłabienie krążenia krwi w organizmie, w wyniku czego nabył on żyłaków-pajęczków, umiejscowionych w kończynach dolnych, co wedle powoda stanowi o jego trwałym oszpeczeniu. W wyniku ciągłych stresów powód nabawił się nerwicy, z objawami bezsenności, kołatania serca, osiwienia. Wskutek nieprawidłowego leczenia, cierpiał również na ból zębów i parodontozę.

Postanowieniem z dnia 24 maja 2013 r. Referendarz Sądowy w tut. Sądzie zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.000 zł, w pozostałym zakresie wniosek oddalając /postanowienie – k. 70 akt/. W dniu 10 października 2013 r. oddalono wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu /postanowienie – k. 119 akt/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 października 2013 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego (...) w W. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych / odpowiedź na pozew – k. 107-112 akt/. Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych w pozwie za okres przypadający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu, tj. za okres sprzed 30 listopada 2009 r. Wedle pozwanego, powód w żaden sposób nie udowodnił zasadności roszczeń sformułowanych w pozwie, nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, nie udowodnił wysokości i intensywności doznanej krzywdy, jak również nie wykazał, by pozostawała ona w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony pozwanej. Pozwany wskazał, że cele mieszkalne w których przebywał powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodny z obowiązującymi przepisami, jednocześnie zaprzeczając twierdzeniom zawartym w pozwie, które uznał za zbyt ogólne i lakoniczne. Podniósł, że w okresie nieprzedawnionym powód nie przebywał w pozwanej jednostce w warunkach przeludnienia. Podniósł, że z notatek urzędowych pracowników poszczególnych jednostek penitencjarnych wynika, że powodowi zapewniono właściwe warunki bytowe, a przywoływane przez powoda niedogodności nie przekraczały koniecznego rozmiaru związanego nieodłącznie z wykonywaniem w stosunku do niego kary pozbawienia wolności. Wedle pozwanego, zasądzenie na rzecz powoda jakiegokolwiek zadośćuczynienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowiłoby nadużycie prawa.

Wobec tego, że stosownie do treści § 1 ust. 1 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie zniesienia Aresztu Śledczego w W. z dniem 30 kwietnia 2018 r. zniesiono w/w jednostkę, a zgodnie z treścią § 3 ust. 1 w/w. zarządzenia, należności i zobowiązania tego podmiotu z dniem 30 kwietnia 2018 r. przejął Minister Sprawiedliwości, w dniu 20 lutego 2019 r. stwierdzono, że statio fisci uprawnionym do reprezentowania pozwanego Skarbu Państwa w sprawie jest Minister Sprawiedliwości, postanawiając dalsze postępowanie w sprawie prowadzić z jego udziałem / postanowienie – k. 1641 akt/.

Stanowiska stron w dalszym toku postępowania nie uległy zmianie.

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Z. B. w warunkach izolacji penitencjarnej przebywał od 2002 r., został on ujęty z wolności i tymczasowo aresztowany, w związku z zarzucanym mu czynem – oskarżono go to, że w dniu 18 października 2002 r., działając wspólnie i w porozumieniu z P. B., w związku z rozbojem na osobie K. K., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia go życia, używając broni palnej, dokonał jego zabójstwa, a następnie zabrał w celu przewłaszczenia na szkodę K. K. samochód osobowy, a nadto posiadał i ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję i broń palną. Na przestrzeni ostatnich lat był osadzony w jednostkach penitencjarnych pozwanego:

- od dnia 22 października 2002 r. do dnia 16 grudnia 2005 r. oraz od dnia 01 grudnia 2006 r. do dnia 14 maja 2007 r. i od dnia 19 sierpnia 2009 r. do dnia 14 czerwca 2012 r. – w Areszcie Śledczym (...) w W.,
- od dnia 16 grudnia 2005 r. do dnia 21 grudnia 2005 r. i od dnia 28 czerwca 2007 r. do dnia 09 lipca 2007 r. – w Zakładzie Karnym w R.,
- od dnia 21 grudnia 2005 r. do dnia 01 grudnia 2006 r. i od dnia 09 lipca 2007 r. do dnia 19 sierpnia 2009 r. – w Zakładzie Karnym w P.,
- od dnia 14 maja 2007 r. do dnia 28 czerwca 2007 r. – w Areszcie Śledczym(...)w W. / informacja o pobytach – k. 32-33 akt/.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2012 r. powód został uznany winnym zabójstwa K. K., nielegalnego posiadania broni oraz innych przestępstw, za co został skazany na łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat. Wyrok jest prawomocny /wyrok – k. 46-48v akt/.

Przy przyjmowaniu do jednostki penitencjarnej powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości, przebytych chorób i operacji /książeczka zdrowia powoda, w aktach/.

W okresie od dnia 30 listopada 2009 r. do dnia 14 czerwca 2012 r. powód nie przebywał w warunkach przeludnienia /notatka służbowa wraz z wykazem pawilonów i cel – k. 113-114 akt/. Wszelkie zmiany osadzenia powoda wynikały z przyczyn organizacyjnych, uzasadnionych względami bezpieczeństwa i potrzebą kształtowania poprawnej atmosfery wśród osadzonych. Kąciki sanitarne w celach powoda oddzielone były od reszty pomieszczeń parawanem i kotarą. Początkowo osiągała ona wysokość 2 metrów, w późniejszym czasokresie – 1,5 metra, co było następstwem wzmoczonych środków bezpieczeństwa. W trakcie załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych, zza kotary wystawały jedynie nogi osadzonych /zeznania powoda, przeprowadzone w trybie odezwy przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w dniu 15 kwietnia 2019 r. w sprawie I Cps 4/19 – k. 1800-1802 akt, zeznania świadka M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 1041-1044 akt, zeznania świadka M. O. – protokół odezwy z dnia 08 grudnia 2014 r., przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie (...) – k. 942-943 akt, zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 833 akt, adnotacje pisemne – k. 831-832 akt/.

Osadzeni mieli możliwość korzystania z kąpeli raz w tygodniu, a zabiegi higieniczne trwały od 7 do 8 minut; mieli również stały dostęp do bieżącej, zimnej wody, jednakże w kranach zainstalowane zostały kryzy-ograniczniki, limitujące strumień wody. W jednostce penitencjarnej nie było oddzielnego pomieszczenia pralni i suszarni, dlatego osadzeni korzystali z dostępnych na stanie celi misek / zeznania powoda, przeprowadzone w trybie odezwy przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w dniu 15 kwietnia 2019 r. w sprawie (...) – k. 1800-1802 akt, zeznania świadka M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 1041-1044 akt, zeznania świadka M. O. – protokół odezwy z dnia 08 grudnia 2014 r., przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie (...) – k. 942-943 akt, zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 833 akt, adnotacje pisemne – k. 831-832 akt/. Cele zaopatrzone były w sztuczne oświetlenie, zapewniając natężenie oświetlenia o wartości 100 Lux, dysponowały sprawną wentylacją, corocznie kontrolowaną przez uprawnioną firmę kominiarską / notatka służbowa zastępcy kierownika działu kwatermistrzowskiego – k. 115 akt/. Światło w jednostce było wyłączane o godzinie 21:00 i nie było możliwości jego regulacji z wewnątrz celi. W oknach nie było zainstalowanych blend, a jedynie kraty, które pozwalały na częściowe otwieranie/zamykanie okien / zeznania powoda, przeprowadzone w trybie odezwy przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w dniu 15 kwietnia 2019 r. w sprawie (...) – k. 1800-1802 akt, zeznania świadka M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 1041-1044 akt, zeznania świadka M. O. – protokół odezwy z dnia 08 grudnia 2014 r., przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie (...) – k. 942-943 akt, zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 833 akt, adnotacje pisemne – k. 831-832 akt/. Przeprowadzane kontrole sanitarne nie wskazywały istotnych odchyłeń od normy, ani nieprawidłowości, wszelkie nowopowstające uchybienia były natomiast na bieżąco i sukcesywnie naprawiane / protokoły kontroli sanitarnej – k. 252-373 akt, k. 535-604 akt/.

W oddziale mieszkalnym, w którym przebywał osadzony, organizowane były liczne zajęcia kulturalno-oświatowe, takie jak radiowęzeł, konkursy literackie, gry stolikowe, czytelnictwo prasy, możliwość nauki języków obcych, jak również korzystania z biblioteki /notatka urzędowa zastępcy działu penitencjarnego – k. 117 akt/. W latach 2009-2012 r. organizowane były w jednostce zajęcia kulturalno-oświatowe i rekreacyjne dla tymczasowo aresztowanych i skazanych, a osadzony miał możliwość zgłaszania chęci wzięcia w nich udziału, jednak nie uczestniczył w nich /notatka służbowa zastępcy działu penitencjarnego – k. 440 akt/.

Dokonywane na przestrzeni lat sprawozdania z wizytacji Aresztu z lat 2010-2013, dokonywane przez sędziów penitencjarnych, nie wskazywały zastrzeżeń co do działania administracji jednostki, wskazując, iż zarówno sposób przyjmowania osadzonych, jak i późniejsze orzeczenia Komisji Penitencjarnej nie naruszały przepisów kodeksowych, praca z osadzonymi w zakresie resocjalizacji przebiegała prawidłowo, podobnie jak procedura skarg osadzonych. Podkreślano w szczególności wielokierunkową i zróżnicowaną ofertę kulturalno-oświatową, w tym działalność radiowęzła, biblioteka, tenis stołowy /sprawozdania – k. 220-237 akt, k. 239-251 akt, k. 506-533 akt/.

W trakcie osadzenia powoda panował duży ruch więźniów – w ciągu dnia wyraźnie słyszalny pozostawał hałas, związany z zamykaniem i otwieraniem cel mieszkalnych oraz zasuwaniem zamków, w porze dziennej częstokroć dochodziło do wydobywania się dźwięku z otwieranej i zamykanej bramy, które to huki i zgrzyty występowały również w porze nocnej, pomiędzy 22:00 a 6:00 / zeznania powoda, przeprowadzone w trybie odezwy przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w dniu 15 kwietnia 2019 r. w sprawie (...) – k. 1800-1802 akt, zeznania świadka M. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 1041-1044 akt, zeznania świadka M. O. – protokół odezwy z dnia 08 grudnia 2014 r., przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie (...) – k. 942-943 akt, zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 833 akt, adnotacje pisemne – k. 831-832 akt/.

Zachowanie skazanego w całokształcie odbywanej kary pozbawienia wolności utrzymywało się na poprawnym poziomie, był on wielokrotnie nagradzany regulaminowo za zdyscyplinowanie, nie stwarzał problemów wychowawczych, utrzymywał kontakty zewnętrzne z rodzicami i siostrą /opinia o skazanym – k. 79 akt/. Powód nigdy nie pracował odpłatnie, na przestrzeni lat zatrudniony był nieodpłatnie w jednostce w P. /zaświadczenie – k. 77 akt/.

Do złamania zęba przez powoda doszło w dniu 26 października 2002 r. /bezsporne, znane z urzędu, uzasadnienie (...)/. W 2003 r. sprawdzono stan uzębienia powoda, stwierdzając brak zęba, w 2005 r. uskarżał się on na bóle zęba, w czasokresie 2003-2005 dokonywano u niego zabiegów w postaci uzupełnień stałych, przeszedł również jednokrotną konsultację-poradę, badanie RTG i przegląd kontrolny. U powoda w latach 2003-2005, rozpoznano i wyleczono chorobę przyzębia (powierzchnowe zapalenie dziąseł). W 2007 r. dokonano u powoda kolejnych wypełnień stałych, 3-krotnie stawał się on na wizytę konsultacyjną, a w dniu 24 maja 2007 r. przeleczono mu jeden korzeń /książeczka zdrowia powoda, w aktach sprawy/. Leczenie i poradnictwo zastosowano również w roku 2008 i w roku 2009. Do tego momentu zastosowano leczenie kanałowe zęba i leczenie zachowawcze 5 innych zębów, po dniu 30 listopada 2009 r. brak jest jakichkolwiek wpisów w książeczce zdrowia powoda, co świadczy o jego wyleczeniu. W dniu 08 lutego 2010 r. częściowo opracowano ubytek powoda, zastosowano środki przeciwbólowe, dokonano leczenia kanałowego zęba 17, w maju 2010 r. pobrano wycisk na koronę 21, na czym zakończono leczenie stomatologiczne. Następną wizytę powoda miała miejsce dopiero w czerwcu 2013 r., kiedy uskarżał się na ból zęba.

U powoda nie zdiagnozowano paradontozy, jednakże wpływu na jej hipotetyczne powstanie nie mógłby mieć fakt płukania jamy ustnej zimną wodą oraz zastosowanie farby ołowiowej na ścianie (brak jest powstania ołowiowego zapalenia jamy ustnej) /opinia biegłego z zakresu stomatologii ogólnej i protetyki stomatologicznej J. K. – k. 1346-1352 akt, opinia uzupełniająca – k. 1408-1419 akt/. Wobec braku zdiagnozowania patologicznego starcia zębów, nie można mówić w przypadku powoda o stresowym podłożu dolegliwości stomatologicznych. Na stan uzębienia powoda nie miał wpływu poziom dostarczanych witamin, niedobór ruchu i światła słonecznego, podobnie jak wdychanie oparów ze środków piorących i przebywanie w wilgotnym pomieszczeniu, ale niedostateczna higiena jamy ustnej. Złamany u powoda uprzednio ząb nie miał wpływu na powstawanie dalszych chorób zębów i dziąseł, tym bardziej, że doszło do wykonania leczenia protetycznego – korona na ząb 21 oraz leczenie zęba 22 (przy czym średni koszt porcelanowej korony zęba to 650-850 zł, natomiast dwa implanty zębowe to około 5.000-7.000 zł). Na samą zaś konieczność wykonania leczenia protetycznego nie miały wpływu warunki bytowe czy sanitarne /tamże/.

Podczas pobytu w jednostce, powód nie zgłaszał dolegliwości, związanych z występowaniem u niego żyłaków, brak jest wpisów w książeczce zdrowia o stwierdzonej obecności na kończynach dolnych powoda zmian naczyńnicowych /książeczka zdrowia powoda, w aktach/.

U powoda stwierdzono obecność venulektazji i dylatacji skórnych naczyń żylnych zlokalizowanych na obu podudziach i udach w ilości 4-5 zmian na każdym udzie oraz w liczbie 5 na obu podudziach, stwierdzone zmiany nie pozostają jednak widoczne, ich obecność można stwierdzić dopiero przy szczegółowym badaniu, nie mają przy tym cech szpecących /opinia biegłego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej J. P. – k. 1097-1100 akt, opinia uzupełniająca – k. 1230-1233 akt/. Zmiany dotyczące skórnych naczynek żylnych nie mają charakteru bolesnego. Przyczynami pojawienia się pajęczek na dolnych kończynach są: (1) predyspozycje genetyczne lub (2) zaburzenia hormonalne (wzrost produkcji estrogenów), a przyczynami sprzyjającymi są nadwaga, choroby dermatologiczne, pozycja stojąca, przewlekłe spożywanie alkoholu, zatem brak jest związku przyczynowego, pomiędzy warunkami bytowymi w

jednostce, a powstałymi zmianami naczyniowymi, ich powstanie wynika z indywidualnych uwarunkowań powoda. Zmiany determinowane są genetycznie, najczęściej pojawiają się wraz z upływem wieku, są objawem przewlekłej niewydolności żylniej, jednak nie stanowią istotnego problemu medycznego, a jedynie defekt kosmetyczny, nie mający związku z osadzeniem powoda, warunki socjalno-bytowe i sanitarne nie były zatem przyczyną powstania tychże zmian /opinia biegłego z listy biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Rzeszowie J. Z. – k. 1192-1194 akt/. Na powstanie zmian nie miały nadto wpływu czynniki, takie jak nadciśnienie, wywołane dusznościami, żywienie, ani też brak rutyny. Zmiany te są usuwalne laserowo lub skleroterapią, są to zabiegi z zakresu estetyki, nie zaś zabiegi lecznicze sensu stricto, nie wymagają nadto hospitalizacji.

W latach 2002-2012 powód leczony był preparatami miejscowymi z powodu trądziku zwykłego, występującego głównie na plecach oraz twarzy, zmiany skórne miały charakter krost, a ich liczba i nasilenie były małe / książeczka zdrowia powoda, w aktach sprawy/. U powoda stwierdzono obecność drobnych blizn zanikowych na policzku prawym i plecach, drobnych pojedynczych grudek na skórze policzków, szyi i pleców oraz poszerzonych drobnych naczyń żylnych na nosie, plecach, udach i podudziach, zmiany skórne jednak mają na tyle małe nasilenie, że nie są wyraźnie widoczne, ich obecność można dostrzec jedynie podczas bardziej dokładnego badania przy odpowiednim oświetleniu, nie mają cech szpecących / opinia biegłego z zakresu dermatologii-wenerologii D. S. – k. 1598-1606 akt/. Nie można zakwalifikować ich jako ewidentnej patologii, albowiem nie są schorzeniem sensu stricto, wpisując się w pojęcie niedoskonałości skóry, dotyczących każdej osoby. Przyczynami ich powstania są zaburzenia hormonalne, niektóre leki i kosmetyki oraz indywidualne uwarunkowania genetyczne. Zanikowe blizny skórne nie są związane z osadzeniem powoda, ani warunkami sanitarnymi, albowiem ich występowanie raportuje 85% populacji, a czynniki środowiskowe odgrywają mało istotną rolę w powstawaniu trądziku. Zmiany nie wymagają przy tym obecnie leczenia. Trądzik nie może być wywołany spożyciem długotrwałym pokarmów bogatych w tłuszcze, ale zupełny brak warzyw i owoców może być podłożem schorzeń skóry, brak właściwej higieny, w tym codziennych gorących kąpielii nie ma znaczenia dla możliwości wywołania łojotokowego zapalenia skóry, wilgotność powietrza i wysoka temperatura mogą nasilać istniejące wcześniej zmiany trądzikowe, ale na pewno nie wywołują samej jednostki. Nie ma na to wpływu również brak ruchu, ani brak spacerów, co może jedynie wręcz przeciwdziałać szkodliwym zmianom, bowiem promieniowanie UV może nasilać trądzik. Zastosowane leczenie zaliczone jest do podstawowych metod terapii łagodnych i umiarkowanie nasilonych postaci zapalenia skóry, zatem długotrwałe stosowanie antybiotyku Davercin nie jest błędem w sztuce lekarskiej, choć nie licuje z rekomendacjami PTD. Średni koszt zabiegu laserowego usuwania blizn pokrostowych wynosi około 500-600 zł /tamże/.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, które obdarzył atrybutem wiary.***

Na obdarzenie wiarą zasługiwały dowody z dokumentów, w tym z dokumentów urzędowych, mając na uwadze to, że zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw, w przepisanej prawem formie /w tym postanowienia sądów penitencjarnych oraz dokumenty, dołączone przez stronę pozwaną na okoliczność warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności znajdujące się w aktach/. Sąd dał wiarę również dokumentacji medycznej powoda – książeczki zdrowia, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron co do jej autentyczności i prawdziwości.

Sąd oddalił przy tym dalsze wnioski dowodowe powoda, uznając, że składane są one jedynie z ostrożności procesowej oraz mając na względzie, iż w toku procesu powód powoływał coraz to nowe okoliczności faktyczne i swoje dolegliwości zdrowotne, mające wzmacniać argumentację procesową, jak również stawiać stronę pozwaną w pejoratywnym świetle, przy czym wnioskowane dowody pozostały nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, prowadząc li tylko do zbędnego przedłużenia postępowania, przecząc zasadzie ekonomiki procesowej, a przy tym w większości przypadków przerzucała ciężar dowodu na stronę pozwaną (domagając się przedstawienia dokumentacji), podczas gdy powód dochodzi wyłącznie roszczeń majątkowych, a jedynie w przypadku dochodzenia roszczeń niemajątkowych następuje zmiana ciężaru dowodu i wówczas na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie jest bezprawne. Kwestie te dotyczą następujących wniosków dowodowych: zaświadczeń o pobytach i wykazie cel w latach 2002-2009 (niecelowe - dotyczy okresu przedawnionego), dokumentacji fotograficznej przedstawiającej

cele mieszkalne i stan pleców i nóg osadzonego, sporządzenie obdukcji lekarskiej, decyzji dyrektora o osadzeniu powoda w celi mieszkalnej o zaniżonym metrażu, wydanie protokołów kontroli sanitarnej w latach 2002-2012, wydanie sprawozdań z wizyt kontrolnych sędziego penitencjarnego za lata 2002-2012, jak również wyjść osadzonego i jego uczestnictwa w zajęciach świetlicowo-kulturalnych w latach 2002-2012 /k. 402-411 akt/, dokumentów stwierdzających przyjęcie powoda do jednostki penitencjarnej, z uwzględnieniem godziny dowiezienia, danych funkcjonariuszy obsługujących dyżur, wraz z podaniem powodu umieszczenia powoda w oddziale szpitalnym, jak również dokumentacji, stwierdzającej okoliczności zawiadomienia Prokuratury o osobie aresztanta, które miały niejako uzupełnić materiał dowodowy, a także pomóc w ustaleniu, czy nie wystąpiły nowe okoliczności, mogące posłużyć do rozszerzenia przedmiotowego pozwu – przy czym wspomnieć należy, że nie tylko pozostają one irrelevantne dla rozstrzygnięcia, ale dotyczą okresu przedawnionego /vide – k. 204 akt/. Powód domagał się również dostarczenia przez stronę pozwaną decyzji remontowej, określającej powód wstawienia w kranach cel mieszkalnych podkładek korekcyjnych spowalniających upływ wody (pozostawało to okolicznością bezsporną), dokumentów okazujących plany rozmieszczenia budynków oddziałów wraz z grafikami otwierania bramy w latach 2008-2012, a także wykaz ilości wykonywanych transportów w latach 2002-2012, dokumentacji technologicznej o budowie, wymiarach i materiałach konstrukcyjnych zasuw drzwiowych /vide – k. 1058-1059 akt/, dokumentacji fotograficznej przedstawiającej pełne okratowanie cel, a także zasuw górne i dolne w drzwiach cel mieszkalnych /vide – k. 206 akt/ wobec ciągłego zakłócania ciszy nocnej trzaskiem zamykanych drzwi oraz zasuw zamków (fakt ten został przyznany przez powoda i powołanych w sprawie świadków i nie był kwestionowany przez stronę pozwaną), a także dokumentacji budowlano-technicznej co do daty montażu krat w oknach wewnątrz celi mieszkalnej i dokumentacji fotograficznej, wskazując odległość od okna – k. 1248 akt. Niezasadnie również powód domagał się dokumentu w postaci decyzji dyrektora aresztu o zapewnieniu mu w każdym dniu pobytu spacerów dłuższych niż 30 minut i dodatkowych zajęć sportowych oraz wykazu ilości zajęć organizowanych – k. 1254 akt, czy osadzony był objęty izolacją od innych skazanych i dlatego to spowodowało brak możliwości uczestnictwa w zajęciach – k. 1255 akt, k. 1267 akt, które to okoliczności winny być wykazane przez samego powoda.

Przedmiotem dowodu w sprawie nie mogły być również wydruki z czasopism, wskazywanych przez powoda /tygodnik (...) - odnośnie artykułu „Sprawy ważne i nieważne”, gdzie zawarto treści, powielające twierdzenia pozwu o wyjątkowej uciążliwości kary pozbawienia wolności - k. 1209 akt, jak również wydruk z czasopisma (...)), jak również wydruki internetowe stron definiujących słowa, takie jak wentylacja, czy efekt kominowy /k. 1282 akt/, bowiem informacje tam zawarte stanowią fakt powszechnie znany, nie wymagający przeprowadzania na jego okoliczność dowodu.

Wobec irrelevantności i braku precyzyjności wniosków powoda z k. 1691v-1708 akt, Sąd oddalił również wnioski o: zażądanie dowodu w postaci szafki z AŚ M. oraz wezwanie dowolnego świadka wskazanego w pozwie, zażądanie dokumentacji techniczno-budowlanej w zakresie odległości sedesu od stolika w celi mieszkalnej i dokumentacji budowlanej, potwierdzającej brak możliwości włączania oświetlenia od wewnątrz celi oraz przesłuchanie dowolnego świadka na tę okoliczność ( pozostawały to okoliczności bezsporne), zażądanie z ZK R. dokumentacji, dotyczącej książki ruchu osadzonych na okoliczność zakłócania ciszy nocnej oraz późnego konwojowania powoda, zwrócenie się do dyrektora ZK w R. o informację, kiedy powód został wypisany z oddziału do transportu w dniu 12 sierpnia 2015 r. Również wniosek o zwrócenie się do Kliniki MSWiA w R. o nadesłanie dokumentacji medycznej odnośnie badań wstępnych powoda do służby w Policji wykonanych w 1998 r. /k. 1508 akt/ pozostawał w sprawie bezprzedmiotowy i podlegał oddaleniu. Tożsamo Sąd ocenił wniosek powoda z k. 1207 akt o wystąpienie do komisariatu policji o sporządzenie informacji, czy nadużywał alkoholu, jak również zażądanie od zakładów karnych informacji, czy uczestniczył w spotkaniach AA oraz akt sprawy (...) wszelkich opinii prawnych kuratora w zakresie spożywania przez powoda alkoholu, albowiem przyczynkiem do złożenia wniosku w takim kształcie pozostawała treść opinii biegłego z zakresu chirurgii, który wskazał, że jedną z przyczyn powstawania zmian skórnych w postaci żyłaków jest alkoholizm, jednakże powód zdawał się nie zauważać, że stanowiło to wyłącznie przykładowe wyliczenie przez biegłego możliwych genoz stanu chorobowego, ale żadna z nich nie odnosiła się bezpośrednio do osoby powoda, zatem sprawdzenie tej okoliczności pozostawało zbędne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. M. (1) / z uwagi na miejsce zamieszkania w N., w D., został przesłuchany przez sąd właściwy dla jego miejsca zamieszkania – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 1041-1044 akt/, M. O. /protokół odezwy z dnia 08 grudnia 2014 r., przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie (...) – k. 942-943/ i M. W. / protokół rozprawy z dnia 30 października 2014 r. – k. 833 akt, adnotacje pisemne – k. 831-832 akt/, którzy przebywali wraz z powodem w jednej celi (w czasokresie 2010-2011) - w części, a mianowicie w zakresie, w którym znajdowały one swoje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu zeznania omawianych świadków zasługiwały na obdarzenie wiarą w zakresie występowania zjawiska hałasu i wyposażenia cel, jak również te zeznania, w których podnosili, że nie mają wiedzy odnośnie składanych przez powoda skarg dotyczących warunków bytowych, albowiem znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom tychże świadków co do okoliczności istnienia fatalnych warunków sanitarnych, uznając je za nieobiektywne i mając na uwadze to, że na odbiór okoliczności faktycznych, których obserwatorem byli świadkowie, wpływał także fakt osadzenia z powodem w tej samej celi mieszkalnej.

Sąd pominął dalsze wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków A. W., A. M., R. i M. D., na okoliczność warunków, w jakich powód przebywał w izolacji penitencjarnej, wobec tego, że niemożliwe okazało się wskazanie ich aktualnych danych adresowych ( pomimo wielokrotnego wzywania powoda do ich podania, jak również zwracania się do Komendy Rejonowej Policji w W. – k. 428 akt, wedle informacji której dwoje ostatnich świadków od 5 lat nie zamieszkuje pod wskazanym adresem, niemożliwe zatem pozostaje ustalenie danych kontaktowych – k. 911 akt), a dodatkowo – okoliczności te zostały wystarczające wykazane przy pomocy innych środków dowodowych.

Sąd oddalił również wniosek o ponowne przesłuchanie świadków P. O. /protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2014 r. – k. 134 akt/, M. M. (2) /protokół rozprawy z dnia 30 stycznia 2014 r. – k. 134 akt/ i J. M. /protokół rozprawy z dnia 25 sierpnia 2014 r. – k. 738 akt/, albowiem przebywali oni z powodem w jednej celi w czasokresie objętym przedawnieniem (od kwietnia 2002 r. do października 2009 r.), zatem ich zeznania nie miałyby charakteru relewantnego w sprawie.

W ocenie Sądu nie zasługiwały na obdarzenie wiarą zeznania powoda, przeprowadzone w trybie odezwy przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w dniu 15 kwietnia 2019 r. w sprawie(...) – k. 1800-1802 akt, w zakresie, w jakim nie znajdowały one potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał jedynie te zeznania powoda, w których potwierdził on czasokresy przebywania w poszczególnych jednostkach penitencjarnych pozwanego, albowiem znajdują one potwierdzenie w dowodach z dokumentów zebranych w sprawie. Oceniając moc dowodową zeznań nie należało tracić z pola widzenia, iż dowód w tym zakresie miał ze swej istoty charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i należało ocenić go z ostrożnością, mając na uwadze, iż powód był stroną zainteresowaną uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia. Okoliczności wynikające z zeznań powoda, w znacznej części nie znajdowały oparcia w materiale dowodowym, bądź też stanowiły opis jego niezadowolienia z warunków w jakich przebywa, które jednak nie były sprzeczne z obowiązującymi przepisami (takie jak chociażby brak ciepłej wody, niezabudowane kąciki sanitarne, jedna kąpiel w tygodniu).

Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda, w których powód podawał, że warunki sanitarne w zakładach były fatalne, a powierzchnia cel - zbyt mała. Powód nie potrafił przy tym wskazać konkretnie, w jakich celach i z iloma osobami przebywał w celach. W świetle zaprzeczenia przez pozwanego okolicznościom, w których miało dojść do powstania szkody, Sąd uznał za niewykazaną okoliczność przebywania przez powoda w jednostkach penitencjarnych w celach przeludnionych, niespełniających normy 3 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Powód nie złożył do akt żadnej decyzji o osadzeniu go w przeludnionej celi. Treść omawianych zeznań w tym zakresie jest zbyt ogólnikowa (powód nie podawał konkretnie ile dni i w jakich celach było przeludnienie), a dodatkowo niepoparta żadnymi obiektywnymi danymi (w szczególności jakimikolwiek pomiarami). Co więcej, okoliczności tej przeczą dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną. W tym miejscu wskazać także należy, że dowodem nie może być oświadczenie powoda o pobytach w jednostkach penitencjarnych, gdyż w myśl art. 245 k.p.c. stanowi ono jedynie dokument prywatny, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nadto dodać należy, iż powód nie wskazał, której celi mieszkalnej konkretnie dotyczą, a ponadto czy powód w celach takich



w ogóle przebywał. W rezultacie Sąd uznał okoliczność przebywania przez powoda w warunkach przeludnienia w przedmiotowych jednostkach za niewykazaną.

Za niewiarygodne i niewykazane należało uznać także okoliczności niewystarczającego wyposażenia cel mieszkalnych w odpowiedni kącik sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych oraz niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zeznania powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach (między innymi dotyczące zbyt dużej ciasnoty, grzyba na ścianach i materacach, braku wentylacji, światła w nocy, wybrakowanych łóżek) miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, które miały skłonić Sąd co do zasadności dochodzonych roszczeń. W ocenie Sądu, sposób opisu zarówno wyglądu cel zakładów, jak również zachowań funkcjonariuszy w stosunku do osadzonych był w zeznaniach powoda przerysowany i stanowił jedynie próbę uwiarygodnienia jego stanowiska.

Zeznania powoda co do sprawowanej w jednostkach penitencjarnych opieki medycznej były składane w sposób chaotyczny, a ich treść była logicznie wewnętrznie sprzeczna. Powód z jednej strony wskazywał, iż uczestniczył w wielu konsultacjach, w tym specjalistycznych, by później twierdzić niezasadnie, że doszło do celowych zaniechań ze strony służby więziennej (co nie zostało w żaden sposób wykazane i co pozostaje w opozycji ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym wpisami z książeczki zdrowia). Powód błędnie wskazywał przy tym, iż ma rozpoznaną paradontozę i żyłaki nóg, podczas gdy okazało się, że diagnoza ta stanowiła tylko domysły powoda, zweryfikowane dzięki wiedzy specjalistycznej powołanych w sprawie biegłych sądowych.

W zakresie wpływu warunków osadzenia na stan zdrowia powoda, Sąd oparł ustalenia na opiniach biegłych sądowych trzech specjalności: z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej - J. P. oraz J. Z., z zakresu stomatologii ogólnej i protetyki stomatologicznej - J. K. oraz z zakresu dermatologii-wenerologii - D. S., które zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Biegli szczegółowo przeanalizowali materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie /książeczkę zdrowia powoda/, a wnioski będące wynikiem tych analiz, nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości, bowiem wywód do nich prowadzący był spójny i logiczny. Biegli w sposób logiczny, na podstawie zasad fachowej wiedzy medycznej oraz dostępnego dorobku literatury medycznej, dokonali analizy stanu zdrowia powoda. Analiza poczyniona przez biegłych została uznana za wyczerpującą, albowiem szczegółowo uzasadnili one przedstawione w opiniach konkluzje.

Wszelkie niejasności były przy tym przedmiotem opinii uzupełniających (co więcej, opinia z zakresu chirurgii naczyniowej sporządzona została przed 2 biegłych, których opinie pozostają ze sobą w pełni zgodne) i pomimo dalszego akcentowania przez powoda wątpliwości co do ich rzeczowości, Sąd nie uwzględnił dalszych wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, mając na względzie klarowność wniosków biegłych, nadto uznając, że niezadowolenie strony z opinii nie stanowi dostatecznego powodu do powołania kolejnego biegłego. Dowód z opinii biegłego ma niewątpliwie zasadnicze znaczenie w sytuacji, gdy w sprawie zachodzi potrzeba zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż sąd nie jest zobowiązany do dopuszczania takiego dowodu w każdym wypadku, gdy przedstawiona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 1974 r. II CR 817/73 LEX nr 7404). W świetle art. 286 k.p.c. potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna wynikać bowiem z okoliczności sprawy, a nie jedynie z niezadowolenia strony z wniosków już sporządzonej opinii. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie nie zaszły takie okoliczności, które rodziłyby konieczność powołania w sprawie dowodu z kolejnej opinii biegłych, albowiem ich analizy były stanowcze i w pełni odpowiadały na zadane tezy dowodowe. Niezasadny pozostawał przy tym wniosek powoda co do zasięgnięcia opinii przez Uniwersytet (...) lub innej specjalistycznej placówki naukowej / k. 1246 akt i k. 1317 akt/, celem ustalenia, czy powód choruje na przewlekłą niewydolność żylną lub inną chorobę sercowo-krażeniową – Sąd uznał, że wskazywane w toku procesu coraz to nowe dolegliwości powoda, nie będące przedmiotem jego pierwotnego żądania, a mające stanowić oś niniejszego postępowania, pozostają jedynie gołosłownymi twierdzeniami powoda, niepopartymi żadnymi środkami uprawdopodobnienia, poza samymi sugestiami i przypuszczeniami samego powoda.

Z twierdzeń powoda wynikało ponadto, że ma on dolegliwości ortopedyczne – bóle kręgosłupa, jakie pojawiły się w 2017 r., a więc znacznie później, aniżeli wskazywany czasokres naruszeń, przy czym nie domagał się wobec tego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wskazywanej specjalności. Powód nie przedstawił przy

tym żadnej dokumentacji medycznej, z których wynikałoby, że w istocie doszło do zaniedbań w zakresie właściwego leczenia powoda. Pasywna postawa powoda była podstawą konstatacji Sądu, że niedopuszczalnym byłoby, w świetle gołosłownych jego twierdzeń, dopuszczenie wskazywanego dowodu, tym bardziej biorąc pod uwagę, iż pozostali dopuszczeni w toku sprawy biegli nie wskazali na nieprawidłowości w tym zakresie, nie potwierdzały tego również wpisy w książeczce medycznej powoda.

Sąd oddalił również wnioski powoda o pobranie próbek farby olejnej ze ścian cel i badań toksykologicznych na okoliczność ujawnienia w nich szkodliwych dla zdrowia substancji oraz wykazu wykonywania remontów cel, które były malowane, wraz z podaniem firmy i powołanie w tym celu biegłego /k. 1271 akt/, jak również wniosek o pobranie próbek grzyba, jaki miał występować na materacu powoda oraz powołanie biegłego z zakresu techniki budowlanej dla określenia prawidłowości systemu wentylacji w jednostce /k. 1689v akt/ i wniosek o pobranie próbek ściany z jednostki penitencjarnej oraz dopuszczenie dowodu z opinii laboratorium kryminalistycznego, celem zbadania tych próbek i potwierdzenia istnienia grzyba ściennego /k. 1690 akt/, mając na względzie, iż okoliczności te nie stanowiły osi sporu w sprawie i pozostawały irrelevantne dla rozstrzygnięcia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

#### ***Powództwo nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek jego części.

Materialnoprawną podstawę roszczeń powoda, stanowiły przepisy art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności, za zasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia w przeważającej części roszczenia na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. z uwagi na upływ trzyletniego terminu od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Z kolei z treści art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2 cytowanego przepisu bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r. (sygn. I ACa 771/09) termin przedawnienia roszczenia nierozzerwalnie związany jest z ustaleniem daty wymagalności tego roszczenia, zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód.

Przedawnienie roszczenia jest przewidzianym przez ustawodawcę sposobem na przeciwdziałanie utrzymywaniu się w dłuższym czasie niepewności co do stanu prawnego i zezwala osobie, przeciwko której roszczenie jest kierowane, uchylić się od jego zaspokojenia bez konieczności dowodzenia jego ewentualnej bezzasadności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 7/14). Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym stało się ono wymagalne (w przypadku roszczeń o charakterze deliktowym - w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) i biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Skorzystanie przez stronę z możliwości powołania się na przedawnienie jest wykonywaniem przez nią przysługującego jej prawa, a uznanie tego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego możliwe jest tylko w razie wystąpienia szczególnie wyjątkowych okoliczności, czego w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12), dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi jednak nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu

podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu, powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda, jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach. Nie można również zgodzić się z powodem, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

O „dowiedzeniu się o szkodzie” bowiem w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I A Ca 260/12).

W niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych pozwanego za okres pobytu od 23 października 2002 r. do 14 czerwca 2012 r., a zatem wymagalność roszczenia konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 03 grudnia 2012 r., roszczenia powoda dotyczące okresu sprzed dnia **03 grudnia 2009 r.** uległy przedawnieniu i z tego względu żądanie pozwu związane z warunkami osadzenia w tym czasokresie podlegały oddaleniu.

W żadnej mierze zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie może być przy tym traktowany jako nadużycie prawa podmiotowego, albowiem brak jest podstaw prawnych do uznania, że Skarb Państwa korzystając z przyznanego mu prawem zarzutu naruszył jakiegokolwiek reguły słuszności. To właśnie żądanie zadośćuczynienia przez powoda w istocie przeczy zasadom sprawiedliwości społecznej. Skoro poziom życia obywateli z roku na rok ciągle spada, wzrasta poziom ubóstwa, to trudno jest uznać za usprawiedliwione w tych okolicznościach żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wskazanej przez powoda od Skarbu Państwa, a w istocie, z jego sum budżetowych, na które składają się podatki i opłaty podatników, którzy pracują również na koszty pobytu powoda w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych.

***Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne*** (uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114). ***W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane*** (tak też SN w wyroku z 11.08.2010 r., I CSK 6/10).

Niemniej jednak, pomimo tego, że w dużej mierze okres pobytu w jednostkach penitencjarnych pozwanego, z którym powód wiąże swoje roszczenia, mieści się w warunkach przedawnienia, to jednak uznać należy, że wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec powoda nie wiązało się ze szczególnym udrczeniem, czy też torturą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia wniosku, że wykonywanie kary pozbawienia wolności było dla powoda aż tak dotkliwe jak on twierdzi, tym bardziej, że powód nie wykazał, aby wykonywanie kar i środków izolacyjnych miało jakikolwiek negatywny skutek dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego. Do powyższej konstatacji Sąd doszedł na podstawie poniższych analiz.

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby. W sprawie strona powodowa wiązała obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kar pozbawienia wolności. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów – ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych (tak też: Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrok z dnia 26 lipca 2013 roku, I C 663/12).

Analiza przepisu art. 417 k.c. wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody; wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną; normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się.

Norma prawna art. 448 k.c. jest więc związana z przepisami art. 23 i 24 k.c. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. (Sygn. akt I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, zaś sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej

jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę brzmienie powyższych przepisów należało w niniejszej sprawie ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jeśli tak - to jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny. W tym kontekście warto podkreślić, że doktryna i judykatura zgodnie przyjmują stanowisko, iż przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami o charakterze obiektywnym, nie zaś kierować się jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, Lex nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Podane przez powoda okoliczności wykonania kary pozbawienia wolności miały uzasadniać uruchomienie środków ochrony prawnej z uwagi na naruszenie godności (czci) powoda oraz w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, którego powód miał doznać.

Analizując przesłanki ochrony dóbr osobistych powoda Sąd miał na uwadze to, że obowiązkiem władz publicznych, w tym wypadku funkcjonariuszy Szluby Więziennej jest ochrona i poszanowanie godności uwięzionych, gwarantowanych w przepisach Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 362/12, LEX nr 1246796, jak również orzeczenia cytowane w pismach procesowych powoda). Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej, w realizowaniu zadań represyjnych, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Niewątpliwie wskazane przez powoda dobra należą do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie powołanych przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji, oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karanie skazanego (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13, z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC -ZD 2008, Nr 3, poz. 75, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Biul. SN 2012, Nr 7, poz. 12). W doktrynie wskazuje się, że godność jest wartością właściwą każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 r. stanowiących,

że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku, jak również wynika z treści przepisu art. 47 Konstytucji wynika, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Powód próbował wykazać, że działaniem naruszającym jego dobra osobiste było niezapewnienie zgodnie z obowiązującymi standardami powierzchni cel, w których przebywał. Jak już ustalono, powód w żaden sposób nie wykazał, aby przebywał w celach przeludnionych, tzn. niezapewniających każdemu osadzonemu minimalnej powierzchni 3 m<sup>2</sup>. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Nawet gdyby przyjąć twierdzenia powoda co do okresowego przebywania w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu 3 m<sup>2</sup> powierzchni na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.), to okoliczność ta, nie może być to automatycznie podstawą do przyznania mu ochrony dóbr osobistych, w tym przyznania zadośćuczynienia. Godzi się w tym miejscu podnieść, że przeludnienie w celach, jest obecnie coraz rzadziej spotykane. Dodatkowo, pomimo pewnych niedogodności w odbywaniu kary pozbawienia wolności, powód miał zapewnione miejsce do spania i wyżywienie, jak również możliwość korzystania ze świetlicy, odbycia spaceru, jak również zapewnioną możliwość bezpłatnego korzystania z opieki medycznej i pobierania nauki. Niewątpliwie zatem powód miał zapewnione o wiele lepsze warunki bytowe niż znaczna część osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Jak wynika z danych GUS w Polsce z powodu skrajnego ubóstwa cierpi około 2 milionów osób. Ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Kolejne 5 milionów zmaga się z trudnymi warunkami życiowymi. W odniesieniu do powoda nie można mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach, wykonywania kary pozbawienia wolności. Z tego też względu za słuszny został uznany przez Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2012 r. (I A Ca 455/12, LEX nr 1237235), w którym wskazano, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. Z tego też względu Sąd uznał za nieuzasadnione żądanie pozwu w zakresie zastosowania środków ochrony dóbr osobistych.

Mając na uwadze treść przepisu art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c., Sąd wziął pod uwagę nie tyle gołosłowne twierdzenia powoda, zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych, ale okoliczności przez niego wykazane. Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która to twierdzenie zgłasza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00), dlatego wnioski powoda odnośnie zobowiązania pozwanego do udzielenia informacji dotyczącej okresu pobytu powoda w poszczególnych jednostkach penitencjarnych, powierzchni mieszkalnej celi, ich stanu higieniczno-sanitarnego, dostępu do opieki zdrowotnej i faktycznych możliwości udziału powoda w zajęciach sportowych i kulturalno-oświatowych uznać należało za bezpodstawne. W tożsamy sposób Sąd potraktował wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji medycznej powoda. Mając na uwadze to, że powodowi na podstawie art. 23 i 24 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 159 ze zm.) przysługuje prawo do otrzymania odpisu takiej dokumentacji, a nie podjął takiej inicjatywy

przed wszczęciem procesu, próbując przerzucić w tym zakresie obowiązek dowodzenia na stronę pozwaną, Sąd nie uwzględnił omawianego wniosku.

Za nieudowodnione Sąd uznał opisywane w pozwie warunki, w których powód miał przebywać w poszczególnych jednostkach, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym. Powód, uzasadniając swoje roszczenie podnosił m.in., że umieszczono go w warunkach uniemożliwiających codzienną egzystencję, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, niedostatecznie ogrzewanych w okresie zimowym, co przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności i intymności po stronie powoda. W konsekwencji doprowadziło to do rażącego naruszenia dóbr osobistych, takich jak cześć w znaczeniu wewnętrznym (godność osobista i poczucie własnej wartości), prawa do prywatności i intymności, a także do wzrostu poczucia przygnębienia i niższości powoda.

Za niewykazane należało uznać podnoszone okoliczności niewystarczającego wyposażenia cel mieszkalnych w odpowiedni kącik sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych, niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji, jak również okoliczności niedostatecznej opieki zdrowotnej. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu twierdzenia powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, zmierzającej w celu uzyskania określonego skutku, a mianowicie uwzględnienia żądania pozwu w niniejszej sprawie. Warunki bytowe w celach, wbrew twierdzeniom powoda, nie były zatem aż tak dolegliwe, aby sięgały do podważenia zasady humanitaryzmu.

Każda osoba, która trafia do zakładu karnego czy też aresztu śledczego musi liczyć się z pewnymi niedogodnościami, w szczególności z tym, że jej potrzeby, zarówno co do przydziału środków higieny osobistej, czy też co do żywienia, jak i co do ogólnie pojętych warunków bytowych, będą zaspokajane jedynie na poziomie niezbędnego minimum. Zaspokajanie potrzeb więźniów finansowane jest ze środków Skarbu Państwa, który jest zobowiązany do prawidłowego wydatkowania środków budżetowych, trudno więc wymagać, aby uzasadnione było zapewnienie osadzonemu zaspokojenia ich potrzeb na poziomie wyższym od minimalnego /wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 17 czerwca 2016 r., I ACa 1808/15/.

Jak wynika z orzeczeń ETS i ETPCZ, jak również ze stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06) możliwość zasądzenia zadośćuczynienia wynika z kumulatywnego naruszenia podstawowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Otwarty katalog chronionych dóbr osobistych stanowił podstawę do wyodrębnienia w judykaturze prawa do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych, a wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, min. związanych z potrzebami fizjologicznymi. W ocenie Sądu konstruowanie na potrzeby ochrony praw osób pozbawionych wolności omawianego dobra osobistego jest niezasadne, niemniej jednak nawet jego zwolennicy wskazują, że nie obejmuje ono zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1328/12).

Odnosząc się do zarzutów powoda, dotyczących braku poszanowania jego intymności, należy wskazać, iż z samej istoty kary pozbawienia wolności wynika ograniczenie sfery prawa osobistego osoby skazanej, w tym swobody przemieszczania się czy prywatności. Konsekwencją przebywania w warunkach izolacyjnych jest również ograniczony dostęp do dóbr materialnych i niematerialnych, który przybiera formę zestandaryzowaną dla osób osadzonych w danej jednostce penitencjarnej, która co do zasady nie odbiega od przeciętnego poziomu życia ubogiej polskiej rodziny (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1022/12).

Samo skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość, odnoszącą się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej

intymności, organizowania kąpeli i prania odzieży według pewnych reguł wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości. Dlatego też należne powodowi zadośćuczynienie może obejmować tylko takie cierpienia psychiczne i fizyczne, które wprost nie wynikają z istoty i celu odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12).

Zdaniem Sądu także to, że nie we wszystkich celach miał zapewnioną ciepłą wodę – jest zgodne z warunkami cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r., zgodnie z którym w celach powinna być zapewniona zimna woda. Przepisy te statuują standardy techniczne cel w sposób zgodny, zdaniem Sądu, z aktami normatywnymi wyższego rzędu, i nie powodują naruszenia godności osadzonych. Dla porównania, minimalny standard warunków lokalowych dla osób ubogich eksmitowanych do pomieszczeń tymczasowych także nie zapewnia ciepłej wody (por. art. 2 ust. 1 pkt 5a u.o.p.l. ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, t.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 31, poz. 266 ze zm.; por. także wcześniej obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków, jakim powinno odpowiadać tymczasowe pomieszczenie, Dz. U z 2005 r. Nr 17, poz.155). Trudno przyjąć, by standardy lokalowe nie naruszające godności tych osób miały być niższe, niż standardy dotyczące osób osadzonych.

Oczywistym jest przy tym dla Sądu, że ze względu na uwarunkowane przyznanymi środkami z budżetu Skarbu Państwa możliwości finansowe pralnie odzieży dla osób osadzonych jest zestandaryzowane i ma na celu zapewnienie higienicznej czystości w określonych odstępach czasowych, jednak trzeba wziąć również pod uwagę to, że ze względu na występujące wśród współwielżniów choroby, jak również mając na względzie specyfikę cel mieszkalnych, używane do dezynfekcji środki są preparatami o znacznie silniejszym składzie bakterio – grzybobójczym tak, aby zapewnić czystość ubrań/pościeli/urządzeń sanitarnych na możliwie wysokim poziomie. Fakt, że powód nie może zaakceptować sposobu prania odzieży nie może być podstawą do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Odnosnie braku zapewnienia odpowiednich warunków kwaterek oraz należytego komfortu, wskazać należy, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt krótkotrwały w celi wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi on incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Sąd zauważa, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że obiektywnie rzecz oceniając, by pobyt powoda w warunkach izolacji penitencjarnej, jako skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobyt w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie SN z dnia 20.12.2010 r. IV CSK 449/10, nie publ.).

Co do wskazywanego przez powoda braku odpłatności wykonywanej pracy, wskazać należy, że praca jest obowiązkiem skazanych (art. 116 § 1 pkt 4 k.k.w.). Nałożenie na skazanego obowiązku pracy jest zgodne z art. 4 EKPC oraz z art. 8 MPPOiP. Władze publiczne, które kierują się obowiązkiem poszanowania godności osób skazanych, powinny dołożyć wszelkich starań, aby umożliwić skazanym podejmowanie pracy za wynagrodzeniem (wyrok TK z dnia 23 lutego 2010 r., P 20/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 13; por. też M. Petrikowski, Obowiązek pracy skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, PWP 2001, nr 31, s. 77; tenże, Status pracowniczy osoby pozbawionej wolności a status pracownika cywilnego, PWP 2002, nr 37, s. 19).

Zgodnie jednak z treścią art. 121 § 1 k.k.w. skazanemu zapewnia się **w miarę możliwości** świadczenie pracy, co oznacza, że skazany nie ma prawa do zatrudnienia, jakkolwiek zgodnie z art. 116 § 1 pkt 4 k.k.w.



wykonywanie pracy przez skazanego jest jego obowiązkiem, a odmowa wykonywania stanowi przekroczenie powodujące odpowiedzialność dyscyplinarną (art. 142 § 1 k.k.w.). Ustawodawca wprowadził ten zapis, licząc się z realiami w zakresie możliwości zatrudnienia. Nie jest to zatem prawo skazanego do zatrudnienia, a tym samym w przypadku braku zgody na umożliwienie świadczenia pracy nie można skutecznie domagać się realizacji takiego uprawnienia. W praktyce występują bowiem znaczne trudności w zapewnieniu wszystkim skazanym zatrudnienia. Jednostki penitencjarne nie są w stanie zapewnić płatnego świadczenia pracy wszystkim chętnym, rozpatrując wiele wniosków w sprawie zatrudnienia, jednak z uwagi na szczupłe możliwości organizacyjne, jak i rynkowe, zmuszone są do dokonywania selekcji wniosków /zob. Postulski Kazimierz [w:] Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Opublikowano: WK, 2016, LEX/.

Nie sposób również wywieść obowiązku zapewnienia wszystkim obywatelom płatnego zatrudnienia z przepisów Konstytucji RP. W art. 65 Konstytucji wskazano jedynie, że władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego produktywnego zatrudnienia. Nie wynika z tego unormowania w żaden sposób, że państwo jest zobowiązane do zapewnienia każdemu pracy, co w realiach gospodarczych kraju byłoby wręcz absurdalne.

Za niewykazane uznać również należy pogorszenie stanu zdrowia powoda, które jako jedno z najcenniejszych dóbr osobistych niewątpliwie podlega ochronie prawnej. Trzeba przy tym wskazać, że wprawdzie katalog dóbr osobistych, pozostających pod ochroną prawa cywilnego, jest otwarty, ale brak jest podstaw do wykreowania samodzielnego dobra w postaci „wolności od lęku” o stan zdrowia czy samego „poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07/.

Europejskie Reguły Więzienne potwierdzają uprawnienia osób pozbawionych wolności w rozdziale III zatytułowanym „Opieka zdrowotna”, w którym w regule 39 czytamy, że: „Władze więzienne chronią zdrowie wszystkich więźniów znajdujących się pod ich opieką”. „Więźniom należy zapewnić usługi medyczne dostępne w kraju bez dyskryminacji ze względu na ich sytuację prawną. Usługi medyczne w więzieniu mają na celu diagnozowanie i leczenie chorób fizycznych i psychicznych, w tym też celu zapewnia się więźniom wszystkie potrzebne usługi medyczne, włącznie z tymi, które są dostępne na wolności” (reguła 40.3-5). Podobne rozwiązania sformułowano w Rekomendacji Nr R (98) 7 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotyczące etycznych i organizacyjnych aspektów funkcjonowania opieki zdrowotnej w zakładach karnych. Niemniej jednak, nie jest przy tym obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań pozbawionych wolności, przystępujących w zakładzie karnym do leczenia schorzeń dawniej lekceważonych, stawiających żądania stosowania najbardziej nowoczesnych technik leczniczych oraz drogich specyfików. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności przy życiu i w niepogorszonym zdrowiu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1992 r., KZS 3-9/92 poz. 109).

Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia jest zawsze obiektywna - nie dotyczy wewnętrznych przeżyć człowieka, lecz dających się zbadać zjawisk z zakresu medycyny. Ciężar dowodu naruszenia zdrowia, bądź też narażenia go na uszczerbek bezdyskusyjnie spoczywa na powodzie - również w sprawach związanych z warunkami osadzenia /wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 24 czerwca 2014 r., I A Ca 549/14; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r., I A Ca 1523/13, w którym wskazano: „Ocena, czy dobra osobiste w postaci zdrowia i prawa do właściwego leczenia, także w warunkach osadzenia, zostało zagrożone lub naruszone, wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem pierwszorzędного znaczenia subiektywna reakcja i odczucia osoby uznającej się za pokrzywdzoną, a wszelkie analizy winny być dokonywane w ujęciu obiektywnym, a nie przez pryzmat indywidualnej wrażliwości danej osoby. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona zostały dobra osobiste, należy poszukiwać w poglądach powszechnie przyjętych i akceptowanych, w zapatrywaniach ludzi rozsądnych i uczciwie myślących, a jeśli chodzi o ochronę zdrowia, to niewątpliwie również w odniesieniu do sytuacji ogólnej i faktycznej dostępności społeczeństwa do publicznej służby zdrowia w warunkach wolnościowych”/.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie wykazał przede wszystkim, by to na skutek zaniedbań więziennej służby zdrowia doszło u niego do powstania wskazywanych jednostek chorobowych, czy też schorzenia te były

wynikiem wieloletnich, uprzednich zaniedbań samego powoda lub też jego uwarunkowań genetycznych, co w przypadku stanu skóry, stanu uzębienia i stanu żył powoda zostało potwierdzone przez biegłych sądowych, którzy z całą stanowczością wskazali, że warunki bytowo-sanitarne, panujące w jednostce penitencjarnej nie miały żadnego znaczenia w procesie powstania i pogłębiania się zdiagnozowanych u powoda schorzeń.

W świetle powyższego uznać należy, że powód nie wykazał, aby istniał adekwatny związek przyczynowy, pomiędzy warunkami jego osadzenia, postępowaniem więziennej służby zdrowia a występującymi jednostkami chorobowymi. Brak jest przy tym podstaw do kwestionowania autonomicznych decyzji personelu medycznego, który w sposób samodzielny podejmował decyzje co do sposobu i czasu trwania leczenia powoda, wedle swojej najlepszej wiedzy. Wobec braku właściwej inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania ewentualnych nieprawidłowości w sposobie leczenia powoda, nie jest możliwe ustalenie jakiejkolwiek odpowiedzialności pozwanego za działania lekarzy w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie, w kontekście działań więziennej służby zdrowia, która podjęła stosowne kroki w celu właściwej diagnostyki powoda (specjalistyczne konsultacje, zlecone badania), późniejszego jego leczenia (farmakologia, wypełnianie ubytków) i dalszej profilaktyki (zlecone kontrole).

W kwestii warunków leczenia Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wyraził pogląd, że opieka medyczna nie musi spełniać tych samych standardów, co publiczna służba zdrowia. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że art. 3 Konwencji nie gwarantuje opieki medycznej na tym samym poziomie, co „w najlepszych, ogólnodostępnych ośrodkach medycznych”. Poza tym Trybunał uznał, że ambulatoria/szpitala przywięzienne, w porównaniu ze szpitalami publicznymi, dysponują ograniczonym wyposażeniem i środkami medycznymi /por. m.in. sprawa I. przeciwko U. - skarga nr (...), wyrok z dnia 28 maja 2009 r.; sprawa A. przeciwko R. - skarga nr (...), wyrok z dnia 22 grudnia 2008 r.; sprawa O. przeciwko U. - skarga nr (...), wyrok z dnia 15 października 2009 r. / . Trybunał zachował rezerwę przy ocenie standardów opieki medycznej w więzieniach, uzależniając to od okoliczności konkretnej sprawy. Standardy te muszą być „zgodne z poszanowaniem godności” osadzonego, ale powinny również uwzględniać „praktyczne wymagania pozbawienia wolności”. Wymagania te mogą nakładać ograniczenia, które więźniowie muszą zaakceptować. Art. 3 Konwencji nie należy interpretować w ten sposób, że powinny być spełniane wszystkie życzenia i oczekiwania dotyczące prowadzonego leczenia (zob. sprawa M. przeciwko H., skarga (...) - wyrok z dnia 29 września 2005 r.).

W świetle powyższych okoliczności brak było podstaw do uwzględnienia żądań powoda na podstawie art. 23 i 24 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 448 k.c. wobec niewykazania, że na skutek warunków osadzenia powoda doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Do naruszenia tych dóbr dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w kartę pozbawienia wolności. Rozwiewa to wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem we wskazanych jednostkach penitencjarnych, wywołały u powoda tak duże cierpienia psychiczne i fizyczne, iż można by było przebywaniu w tych warunkach przypisać przymiot bezprawności.

Ubocznie podnieść należy, że sama kwota zadośćuczynienia, byłaby kwotą nadmiernie wygórowaną również w sytuacji wykazania zasadności naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd obowiązany jest miarkować zadośćuczynienie do zakresu doznanej krzywdy /której zakresu w niniejszej sprawie powód nie wykazał, wiążąc niejako obowiązek przyznania mu zadośćuczynienia z warunkami osadzenia/, a wysokość wskazywana przez powoda jest nieadekwatna do zakresu nie tyle udowodnionej, ale nawet wskazywanej krzywdy, co pozwala wysnuć wniosek, iż powód traktowałby zadośćuczynienie jako ekonomiczne źródło dochodu.

Z tego też względu Sąd uznał, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności, w związku z powyższym trudno jest uznać, że Skarb Państwa winien ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 77 Konstytucji i art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444

k.c. Sąd nie uwzględnił również żądania zasądzenia zadośćuczynienia w świetle art. 417<sup>2</sup> k.c., albowiem powód nie wykazał, iż obecnie jest niezdolny do pracy lub znajduje się w ciężkim położeniu materialnym, które w świetle zasad słuszności uzasadniają zastosowanie środków majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Reasumując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie konkretnych okoliczności danej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 833/06).

Jedynie na marginesie Sąd zauważa, że dokonane przez powoda wyliczenia co do wysokości żadanego zadośćuczynienia pozostają niesprecyzowane w sposób, który mógłby podlegać jakimkolwiek miarkowaniu: powód podał, iż za brak wentylacji domaga się kwoty 1 zł/dobę – 80.000 zł, za brak higieny w celach – 1.000 zł za rok, za brak spokoju – 2.000 zł za rok, za brak intymności - 2.100 zł, za brak dodatkowych spacerów i zajęć – 28.000 zł, za leczenie pajęczaków i trądziku - 25.000 zł, za brak leczenia zęba - 40.000 zł, za występujące przeludnienie – 30.000 zł. Zastosowane mierniki nie podlegały przy tym żadnemu rozsądnemu uzasadnieniu, które mogłoby podlegać weryfikacji.

Należało rozważyć również dalsze podstawy prawne żądanych przez powoda roszczeń w postaci przepisów art. 444 § 1 i 2 k.c.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2).

Przesłanką zastosowania komentowanego przepisu jest powstanie szkody majątkowej będącej konsekwencją uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Terminy te nie są definiowane przez ustawę, stąd należy im przydawać znaczenie zgodnie z regułami semantycznymi języka ogólnego. W konsekwencji, samo wyrządzenie szkody na osobie (tj. uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia) nie daje jeszcze możliwości zastosowania komentowanego przepisu, konieczne jest bowiem powstanie szkody majątkowej (definiowanej przez ustawodawcę jako wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia), i to szkody majątkowej pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem albo zaniechaniem sprawcy. Komentowany przepis nie zmienia norm przypisujących stronom stosunku cywilnoprawnego, tzw. ciężar dowodowy, w szczególności nie przerzuca ciężaru dowodu na sprawcę szkody na osobie. Poszkodowany musi więc udowodnić zarówno to, że doznał uszkodzenia ciała lub wywołano u niego rozstrój zdrowia, jak i to, że zdarzenia te pociągnęły za sobą określone koszty (czy ściślej, że w ich konsekwencji doznał straty albo nie uzyskał określonych korzyści), i że koszty te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia / zob. Art. 444 KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Mularski, Legalis /.

Jak wcześniej ustalono, powód takiego związku nie wykazał, zatem jego roszczenia w tym zakresie również podlegało oddaleniu w całości. Niezależnie od powyższego uznać należy, że jego żądanie z tytułu leczenia w kwocie 2.750 zł oraz na koszty przyszłego leczenia, w tym: 750 zł wyleczenia zęba oraz wstawienia korony, 1.000 zł jako koszt przyszłego wstawienia zęba w postaci przedniej dwójki i inne koszty w wysokości uwzględnionej przez Sąd, pozostawało sprecyzowane nieściśle.

Jeżeli powód żąda także renty, to należałoby zastanowić się, czy roszczenie w tym przedmiocie ma podstawę prawną w art. 444 § 2 k.c. W takim przypadku powinien on udowodnić, że na skutek działania strony pozwanej nastąpiło uszkodzenie jego ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, stosownie do przesłanek z art. 444 § 1 k.c. Taka sytuacja w

przedmiotowym sprawie nie zaistniała do czego Sąd już się odniósł, dlatego też i w tym zakresie, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., wedle brzmienia którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W sprawie za stronę przegrywającą spór rozstrzygany w ramach niniejszego procesu uznać należało powoda, którego żądania zostały uznane za niezasadne w całości.

Na koszty poniesione w toku procesu przez stronę pozwaną składał się koszt wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy Prokuraturii Generalnej, albowiem pomimo ciężkiej sytuacji finansowej powoda, uznać należy, że toczący się w sprawie niniejszej wieloletni proces, konieczność odniesienia się do wniosków, wynikających z opinii biegłych sądowych, a także obrony swoich praw, wymagało nakładu czasu i znacznych środków, które winne zostać pozwanemu zwrócone. Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 08 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (aktualnej na datę wniesienia pozwu), koszty zastępstwa procesowego zasądzone lub przyznane Skarbowi Państwa w sprawie, w której zastępstwo procesowe Skarbu Państwa wykonuje Prokuratura Generalna, przysługują Skarbowi Państwa - Prokuraturii Generalnej. Koszty te są egzekwowane przez Skarb Państwa - Prokuratorię Generalną na podstawie tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wydaną na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Wysokość wynagrodzenia ustalono zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.). W tym miejscu nadmienić należy, iż wskazane rozporządzenie zostało obecnie w całości uchylone, jednakże na mocy aktualnie obowiązującego § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (co nastąpiło w dniu 01 stycznia 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie więc § 6 pkt 5, zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 zł wynosiła 2.400 zł (w zakresie żądania rentowego, tj. 3.000 zł miesięcznie x 12 miesięcy – 36.000 zł), § 6 pkt 3, zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 1.500 zł do 5.000 zł wynosiła 600 zł (w zakresie ostatecznie sprecyzowanego żądania odszkodowawczego w kwocie 2.750 zł) oraz § 11 ust. 1 pkt 25, który przewiduje, że stawka ta w sprawie o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania wynosi 120 zł, zasądzone od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej reprezentującej Skarb Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwotę 3.120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – wynagrodzenia pełnomocnika, mając na względzie, iż kwota w tej wysokości jest maksymalną sumą, jaką pozwany będzie w stanie uiścić (pkt 2 wyroku).

O nieuiszczonych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 t.j.), zgodnie z treścią której kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (ust. 1). Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz: 1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie; 2) strony zastąpionej przez kuratora lub 3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo

lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania (ust. 2). Ponadto, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami (art. 113 ust. 4).

Sąd nakazał więc pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie jedynie kwotę, wynikającą z wynagrodzenia biegłych sądowych oraz tłumacza przysięgłego, mając na względzie iż opinie oraz przesłuchanie świadka w Niemczech zainicjowane zostały przez samego powoda, w skutek permanentnego niezadowolenia powoda z ich treści, jak również zgłaszanych wątpliwości, musieli oni dokonywać ich tłumaczeń i uzupełnienia, za zasadne Sąd uznał obciążenie tymi kosztami osobę, wywołującą swoimi działaniami tak duży nakład pracy powołanych w sprawie specjalistów. Jednocześnie, na zasadzie przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. została przesądzona zasada ponoszenia przedmiotowych kosztów, a ich szczegółowe wyliczenie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu, co znajduje odzwierciedlenie w pkt 3 sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych, w części w jakiej obejmowały opłatę od pozwu od uiszczenia której powód został zwolniony powyżej 1.000 zł, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie (pkt 4 wyroku).

Jak wskazuje się w doktrynie, artykuł 113 ust. 4 ustawy jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 113 ust. 2, 3a. Istota pierwszego z wymienionych polega na umożliwieniu sądowi odstąpienia w wypadkach szczególnie uzasadnionych od przewidzianego w art. 113 ust. 2, 3 i 3a u.k.s.c. obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora, osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania. Jest to ustawowa podstawa prawna do odstąpienia od nakazania ściągnięcia kosztów nieobciążających przeciwnika z zasądzonego roszczenia na rzecz strony. Pojęcie wypadku szczególnie uzasadnionego nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Kryteria uwzględniania tej przesłanki powinny opierać się na zasadach słuszności i być odnoszone przez sąd do konkretnych okoliczności sprawy, które można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za wyjątkowe. Tytułem przykładu taka sytuacja zachodzi, gdy roszczenie zostało zasądzone na podstawie czynu niedozwolonego tytułem naprawienia szkody majątkowej lub niemajątkowej na osobie, w szczególności gdy nieuiszczone koszty sądowe są w wysokości zasądzanego świadczenia pieniężnego (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LEX nr 7782) (Komentarz do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, P. Feliga, Sip Lex).

Stosując przywołane unormowanie, Sąd orzekający miał na uwadze przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z finansową i życiową sytuacją powoda, które zadecydowały o wcześniejszym, częściowym zwolnieniu go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, jego sytuację osobistą polegającą na długotrwałym jego osadzeniu oraz stan jego zdrowia.

W związku z powyższym, Sąd podjął rozstrzygnięcie jak w sentencji wyroku.

/-/ SSO Mariusz Solka

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)

/-/ SSO Mariusz Solka

18 czerwca 2019 rok.